

(II Tempo - A.Austini) Gdy traci się entuzjazm z przebywania razem, lepiej odejść. Dwójką małżonków są w tym wypadku Roma i Pjanic, którzy po pięciu latach dzielenia radości i smutków, oceniają wspólnie czy nadszedł moment na separację.

Pozycja klubu, przynajmniej publicznie, jest znana: nie ma żadnych negocjacji w sprawie Bośniaka. Kto go chce, musi zapłacić całą klauzulę 38 mln euro. Ale, mówiąc prawdę, jeśli do tego dojdzie, niewielu będzie wyrywać sobie włosy w Trigorii. Kierownictwo podziela bowiem zdanie, że Pjanic miał swój czas w zespole Giallorossich i za tak wysoką cenę, z wielkim zyskiem, pożegnanie go będzie dobrym interesem.

W międzyczasie Mire dokonuje ocen wspólnie ze swoim ojcem i agentem, Beckerem. Jest coraz mocniej przekonany, że nadszedł moment na spróbowanie nowego doświadczenia, na wyższym poziomie niż Roma. Szuka zespołu, który da mu większe gwarancje na wnoszenie trofeów i pozwoli zarabiać więcej niż 4 mln euro, które bierze obecnie, wraz z łatwymi do uzyskania bonusami. Agent zebrał propozycje po całej Europie z wynagrodzeniem przekraczającym 5 mln euro. Juventus i PSG są w pierwszym rzędzie, za nimi Atletico Madryt i Bayern Monachium.

Jeśli kilka tygodni temu najbardziej prawdopodobnym kierunkiem wydawało się PSG, dziś pressing zwiększa Juve i po tym jak otrzymało zielone światła od agentów Pjanica, jest gotowe skonfrontować się z Romą. Agnelli nie zamierza na ten moment płacić klauzuli i szuka upustu, stawiając na potrzeby finansowe Giallorossich, którzy muszą zdobyć pieniądze do 30 czerwca. W Trigorii jednak zamierzają postawić ścianę: z Juve nie negocjują. Konfrontacja może przedłużyć się do tej daty, o ile wcześniej żaden klub nie przekona Pjanica i zapłaci 38 mln euro Romie. Plan A Sabatiniego jest inny: uzyskanie jak najwięcej (i najszybciej) ze sprzedaży Sanabrii, Doumbii, Ljajica, Sadiq i/lub Paredesa, nie odrzucając opcji z Ruedigerem. Również agent Niemca ocenia oferty z całej Europy. Roma żąda 30 mln euro. Mniej prawdopodobne jest odejście Nainggolana. Belg chce zostać i Chelsea nie zamierza zbliżyć się do żądania na poziomie 45 mln euro, które przedstawił Sabatini. W mercato jednak wszystko może się niespodziewanie zmienić.

Wśród klejnotów, które chce chronić Roma przed atakami wielkich klubów jest też Manolas. Dziesięć dni temu jego grecki agent otrzymał serię propozycji z Anglii, w pierwszej kolejności z Manchesteru United, na prośbę Mourinho, który jest gotowy zaoferować 40 mln euro. Jednak z powodu klauzuli w kontrakcie, Roma musi podzielić się z Olympiakosem, jeśli sprzeda go przed 1 września.

Autor: abruzzi